

# B.R.O, Winda

Wchodzę w to: klikam enter  
Nie policzy tych pięt  
Z każdym błędem zapłacę pengę  
Ale stawiam na świeżość, #ArsèneWenger  
Rap to moja wina?  
Wciąż mówią mi o gimbach  
To jak zasłona dymna  
Bo prawda jest tu radioaktywna, ziom  
To wizja, ziom  
Przyznaj, jestem jak iskra, ziom  
Wszyscy chcą teraz być jak on  
Bogusław Linda flow

Przejebane, choć nie jestem tu weteranem  
To w eter dane dać temperament  
Lub w rękę klamę, jak Werter, amen  
Fanem Byłem może przez moment  
Lecz teraz na pewno już nie będę (nie będę!)  
Diamant teraz wisi na ścianie  
Ja pytam, co będzie tutaj następne?  
Rymy, werble, pętle, basy  
Czasy się zmieniają  
Rap to pierd\* slalom,  
Wchodzę śmiało, krzyczę: Halo?

Nie jedne z rana dziś spala tutaj cannabis  
Najlepszy Staff na głośnikach daje w zamian i  
W planach dziś zamach na pisanie bzdur  
Rap to moja winda synu, znów niesie mnie do chmur  
/2x

Rap to teraz już instytucja  
Nosilem plecak, instynkt ucznia  
Skończyłem studio  
(Skończyłem studia)  
Teraz jeszcze mocniej będę cię wkur\*  
Wytwórnia stawia na mnie  
Do walki ze mną tu dawaj armie  
Do pralki łeb, to twardy chleb  
Satysfakcji sporo z tego mam przynajmniej  
Wyjebane na tych co mówili, że nie pyli się mnie słuchać  
Że nie pyli się mnie słuchać  
Bo chyba jako jedyny tutaj wiem, to nie tylko fucha  
Wiem, to nie tylko fucha  
Nie wiem co to skrucha  
Już nie wiem co to płuca  
Bo zwrotki na raz teraz  
Kładę na bank nie raz  
Zbierasz ten rap nieraz  
Zżera jak bakteria  
To epidemia  
Hejtów, hejtów - zmieniłem akcent  
Słyszysz, weź tu nie wbijaj tekstów  
Typu że rap teraz ledwo dyszy  
Wiem jak jest  
Wiem jak  
Mój wers tak chyba gdzieś padł  
Stawiam stówkę na to  
Leć po drugą połówkę, #Platon

Nie jedne z rana dziś spala tutaj cannabis  
Najlepszy Staff na głośnikach daje w zamian i  
W planach dziś zamach na pisanie bzdur  
Rap to moja winda synu, znów niesie mnie do chmur

12x